Księga Izajasza

Rozdział 57

**1**. Sprawiedliwy ginie, a nie masz, kto by uważył w sercu swoim, i mężowie miłosierni zchodzą, iż nie masz, kto by zrozumiał: bo od oblicza złości zebran jest sprawiedliwy. **2**. Niechaj przydzie pokój, niech odpoczywa na łóżku swoim, który chodził w prostości swojej. **3**. A wy przystąpcie sam, synowie wróżki, nasienie cudzołożnika i wszetecznice. **4**. Z kogoście się nagrawali, na kogoście gębę rozdzielali a wywieszali język? Azaście nie wy, synowie złośliwi, nasienie kłamliwe? **5**. Którzy się cieszycie z bogów pod każdym drzewem gałęzistym, ofiarując dzieci w potokach pod wyniosłymi skałami? **6**. W stronach potoku dział twój, ten jest los twój, i onym lałaś mokrą ofiarę, ofiarowałaś obiatę, więc się o to gniewać nie będę? **7**. Na górze wysokiej i podniosłej postawiłaś łoże twoje i tameś wstępowała ofiarować ofiary. **8**. A za drzwiami i za podwojem kładłaś pamiątkę twoję, boś się podle mnie odkryła i przypuściłaś cudzołożnika: rozszerzyłaś łoże twoje i postanowiłaś z nimi przymierze, umiłowałaś pościel ich ręką otworzoną. **9**. I przystroiłaś się królowi maścią, i rozmnożyłaś olejki twoje. Posyłałaś posły twe daleko i poniżonaś jest aż do piekła. **10**. Mnóstwem drogi twojej spracowałaś się, nie rzekłaś: Odpocznę. Żywot ręki twej nalazłaś, dlategoś nie prosiła. **11**. O cóż frasując się bałaś się: żeś skłamała a na mięś nie pomniała i nie myśliłaś w sercu twoim? Iż ja milczę, a jakobych nie widział, i zapomniałaś mię? **12**. Ja opowiem sprawiedliwość twoję i uczynki twoje nie pomogą tobie. **13**. Gdy wołać będziesz, niech cię wybawią zebrani twoi, a wszytkie one wiatr zaniesie, pochwyci powietrze, ale kto ufa we mnie, odziedziczy ziemię i posiędzie górę świętą moję. **14**. I rzekę: Czyńcie drogę, uprzątnicie drogę, ustąpcie z szcieżki, znieście zawady z drogi ludu mego. **15**. Bo tak mówi Wysoki i wyniosły, mieszkający w wieczności, a święte imię jego na wysokości i w świątyniej mieszkający: a z skruszonym i z uniżonym duchem, aby ożywił ducha zniżonych a żeby ożywił ducha skruszonych. **16**. Bo nie na wieki swarzyć się będę, ani się aż do końca gniewać będę, ponieważ duch od oblicza mego wynidzie i tchnienia ja uczynię. **17**. Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się i ubiłem go; skryłem od ciebie twarz moję i rozgniewałem się, i poszedł tułając się na drogę serca swego. **18**. Widziałem drogi jego i uzdrowiłem go, i zasiem go przywiódł, i wróciłem pociechy jemu i płaczącym jego. **19**. Stworzyłem owoc warg pokój, pokój temu, który jest daleko i który blizu, mówi JAHWE, i uzdrowiłem go. **20**. Lecz niezbożnicy są jako morze zaburzone, które się uspokoić nie może i wylewają wały jego na podeptanie i na błoto. **21**. Nie masz pokoju niezbożnikom! mówi JAHWE BÓG.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.